

# Potężna katastrofa zagraża Mosułowi

4 marca 2016

Inżynierowie ostrzegają, że jednemu z największych miast Bliskiego Wschodu grozi katastrofa, w której może zginąć nawet milion osób. Zapora wodna w okolicach Mosulu może w każdej chwili ulec przerwaniu.[KW]

Iracki rząd polecił natychmiastową ewakuację wiosek w pobliżu „tamy Saddama”. To może być największa tragedia w historii ludzkości. Wszyscy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa stwarzanego przez tamę, dlatego monitorowanie jej zawsze było jednym z priorytetów walczących stron. Bojownicy Państwa Islamskiego kontrolowali tamę jedynie 10 dni. Następnie przeszła ona w ręce Kurdów, którym pomogli w jej zdobyciu Amerykanie.[SN]

Tama w Mosulu to największa tego typu konstrukcja w Iraku. Zapewnia ona energię dla całego miasta. Jest jednak konstrukcją bardzo niestabilną. Zbudowana została w latach 1980. za rządów Saddama Husajna na niestabilnym gipsowym podłożu. Już samo posadowienie zapory wodnej na rozpuszczalnym w wodzie gipsie, to przepis na katastrofę. Pierwsze przecieki pojawiły się natychmiast po tym, jak zaporę otwarto w 1986 roku. W celu ustabilizowania tamy umieszczono przy niej 24 maszyny właczające do jej podstawy zaprawę cementową. Wpompowanie 50 000 ton materiału niewiele jednak pomogło. Już w 2006 roku Korpus Inżynierów Armii USA opublikował raport, w którym czytamy, że „pod względem potencjału wewnętrznej erozji zapora w Mosulu jest najniebezpieczniejszą zaporą wodną na świecie”. [KW]

Obecnie inżynierowie, którzy budowali zaporę, ostrzegają, że sytuacja jest krytyczna. Topnieją zimowe śniegi, do zbiornika napływa coraz więcej wody, wzrasta więc ciśnienie wywierane na

tamę. Od ponad roku kontrolę nad Mosulem sprawuje Państwo Islamskie, które też na krótko kontrolowało tamę. Pompy tłoczące cement w tamę nie pracują, zespół, który dbał o jej bezpieczeństwo został rozwiązany. Jak mówi Nasrat Adamo, były główny inżynier tamy, który większość zawodowej kariery spędził na zapewnieniu jej bezpieczeństwa „mieliśmy 300 osób pracujących na trzy zmiany przez 24 godziny na dobę. Teraz pracuje tam może 30 osób. Maszyny tłoczące cement zostały zabrane, przerwano dostawy cementu. Nic nie można zrobić.” Z kolei Nadhir al-Ansari, który brał udział w budowie zapory, a obecnie jest wykładowcą na szwedzkim Uniwersytecie w Lulea mówi: „w kwietniu i maju śnieg będzie się jeszcze szybciej topił, do zbiornika napłyną olbrzymie ilości wody. Obecnie jej poziom wynosi 308 metrów, ale wzrośnie do ponad 330 metrów. Zapora nie jest w takim stanie jak kiedyś. Znajdujące się pod nią jaskinie uległy powiększeniu. Nie sądzę, by wytrzymała ona takie ciśnienie.”[KW]

Dawniej prace polegające na umacnianiu podstawy tamy prowadzone były przez całą dobę. Zapora kolejno pomagali ratować Amerykanie, Włosi, Niemcy. Teraz, by nie dopuścić do zatopienia Międzyrzecza, prowadzona jest ogromna liczba rozmów na temat jej dalszych losów. Stawką są ogromne pieniądze. Na przykład rząd w Bagdadzie proponuje wybudowanie tzw. „tamy na tamie”, czyli nowego muru o długości 3,2 km (tama ma 3,5 km). Koszt projektu – 3 miliardy dolarów.[SN]

Inny projekt, też powstały w Bagdadzie, zakłada całkowite osuszenie sztucznego jeziora i demontaż tamy. To będzie kosztować jeszcze więcej, a długotrwałych konsekwencji w ogóle nie da się przewidzieć, bo Irak zostanie pozbawiony głównego źródła energii elektrycznej. Bagdad pogrąży się w ciemności. Ten projekt lobbuje Turcja. Planuje się, że dopóki Irak nie zacznie samodzielnie produkować energii elektrycznej (nawiasem mówiąc, jak?), Turcja w ramach barteru będzie dostarczała do tego kraju prąd w zamian za ropę naftową.[SN]

Aktualną sytuację pogarsza fakt, że nie istnieje żaden plan

awaryjny na wypadek przerwania zapory. „Jeśli zaporę się rozleci, woda dotrze do Mosulu w ciągu czterech godzin, a do Bagdadu w ciągu 45 godzin. Niektórzy twierdzą, że może zginąć pół miliona ludzi, zdaniem innych – zginie milion. Myślę, że z powodu braku planu ewakuacyjnego, liczba ofiar będzie jeszcze większa” – mówi al-Ansari.[KW]

„Tama Saddama” jest realnym zagrożeniem cywilizacyjnym. Wokół niej pojawiło się tyle sprzecznych interesów finansowych i politycznych, że szansa na szybkie i skuteczne rozwiązanie problemu jest bardzo mała. Oddziały ISIL stale, a ostatnio codziennie, pojawiają się w jej pobliżu i wyraźnie planują coś niedobrego.[SN]

Zagrożenie jest na tyle duże, że amerykańska ambasada w Bagdadzie poradziła obywatelom swojego kraju, by opuścili miasto. Rząd iracki nie wydaje się zbyt przejęty sytuacją. Co prawda już przed miesiącem zlecono włoskiej firmie przeprowadzenie pilnych napraw, ale ostateczna umowa nie została podpisana.[KW]

Autorstwo: Mariusz Błoński [KW], Sputnik [SN]

Źródła: [KopalniaWiedzy.pl](http://KopalniaWiedzy.pl) [KW], [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net